

„To nie krasnoludki palą śmieci”



Powszechny w Polsce zwyczaj palenia śmieci w piecach domowych jest nie tylko nielegalny, ale też bardzo szkodliwy dla zdrowia - przypominały dzieci z klas drugich ząbkowskich podstawówek podczas happeningu zorganizowanego przez Fundację Ekologiczną „Arka” oraz Urząd Miasta w Ząbkach.

Happening rozpoczął się warsztatami ekologicznymi, które odbywały się jednocześnie w SP nr 1, SP nr 2, SP nr 3 w klasach drugich z nauczycielami i koordynatorami projektu. Dzieci w tym czasie oprócz nabytej wiedzy teoretycznej, przygotowały transparenty z hasłem „To nie krasnoludki palą

również władze miasta burmistrz Robert Perkowski wraz z zastępcą Arturem Murawskim, którzy zachęcali do segregowania śmieci i zwracania uwagi na to, czym palimy w naszych piecach. Palenie śmieci w domowych warunkach w Polsce jest zakazane, grozi za to wysoka grzywna. Jednak nie wszyscy tego przestrzegamy. Podczas spalania emitujemy do atmosfery: pyły, które odkładając się w glebie tworzą niebezpieczne dla człowieka zanieczyszczenia metalami ciężkimi. W związku z tym wzrasta liczba chorych na astmę oskrzelową, alergiczne zapalenie skóry, alergię pokarmową, a nawet choroby nowotworowe. Sztandarowa kwestia happeningu „To nie krasnoludki palą śmieci” miała pomóc



śmieci” oraz kolorowe bajkowe czapeczki. Kolejnym punktem programu był wielki przemarsz ulicami Ząbek z głośnymi okrzykami: „Kochasz dzieci nie pal śmieci”, „To nie krasnoludki palą śmieci”. W marszu brali udział wychowawcy oraz uczniowie klas, przebrani za krasnoludki w rękach trzymając transparenty, eskortowani przez Straż Miejską. Punktem kulminacyjnym było dotarcie na plac przy pasażu Orla, gdzie o godz. 12.00 rozpoczął się uliczny spektakl. Główną rolę zagrała okropna dioksyna, jaka powstaje podczas spalania śmieci. Dzieci z nią walczyły aż wreszcie pokonały, argumentami i perswazją - do rękoczynów na szczęście nie doszło. Podczas happeningu obecni byli

w mobilizacji naszych mieszkańców i uświadomieniu im, że palenie śmieci szkodzi nie tylko naszemu zdrowiu, ale i przyrodzie. Na dzisiejszym spotkaniu



akcja się nie skończy. Miasto liczy, że dzięki akcji śmierdzący i trujący problem zniknie. Raz na zawsze.

Joanna Wysocka

